

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 132/2026 | 12 maja 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Potężna fabryka tnie etaty. Setki pracowników zagrożonych zwolnieniem

Szykują się zwolnienia w ogromnej fabryce niedaleko Olsztyna.

Potężna fabryka tnie etaty. Setki pracowników zagrożonych zwolnieniem



Kolejny duży zakład w Polsce szykuje redukcję etatów. Problemy coraz mocniej uderzają w branżę, a pracownicy dużej fabryki z regionu mogą wkrótce odczuć skutki trudnej sytuacji ekonomicznej firmy.

IKEA planuje zwolnienia

Zakład IKEA Industry Poland w Wielbarku przygotowuje się do przeprowadzenia restrukturyzacji i ograniczenia zatrudnienia. Informację potwierdziła portalowi infoprzasnysz.pl zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Szczytnie Wiesława Napiórkowska.

„IKEA Industry Poland Sp. z o.o. Oddział w Wielbarku w dniu 10 kwietnia 2026 r. zawiadomił tutejszy urząd o konieczności przeprowadzenia restrukturyzacji i zmniejszenia zatrudnienia. Konieczność rozwiązania stosunków pracy uzasadniają trudną sytuacją ekonomiczną” – przekazała portalowi Wiesława Napiórkowska.

To kolejne zwolnienia w fabrykach IKEA

Jak wynika z przekazanych informacji, planowana redukcja może objąć nawet 240 pracowników. Zwolnienia mają dotyczyć zarówno pracowników

produkcyjnych, jak i administracji.

Zakład w Wielbarku nie jest jedynym oddziałem IKEA Industry Poland, w którym zapowiedziano redukcję etatów. W maju pojawiły się informacje o planowanych zwolnieniach w Goleniowie w województwie zachodniopomorskim. Tam pracę ma stracić około 160 osób.

Problemy w branży meblarskiej są widoczne od wielu miesięcy. Firmy notują spadki zamówień zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym, a jednocześnie mierzą się z rosnącymi kosztami działalności.

IKEA znów szykuje redukcję zatrudnienia w Polsce. Tym razem chodzi o duży zakład na Warmii i Mazurach, gdzie pracę może stracić nawet 240 osób. To kolejny sygnał, że kryzys w branży meblarskiej coraz mocniej uderza także w największych graczy

Wielbark to jeden z największych zakładów IKEA w Polsce

Fabryka w Wielbarku należy do największych zakładów produkcyjnych IKEA w kraju. Zatrudnia około 1500 pracowników i obejmuje m.in. tartak, fabrykę płyty klejonej, zakład produkcji mebli oraz wytwórnię pelletu.

Jak podaje infoprasnysz.pl, zakład produkuje rocznie blisko milion mebli i od lat współpracuje z lokalnymi

szkołami zawodowymi. Uczniowie odbywają tam praktyki, a część z nich podejmuje później zatrudnienie w fabryce.

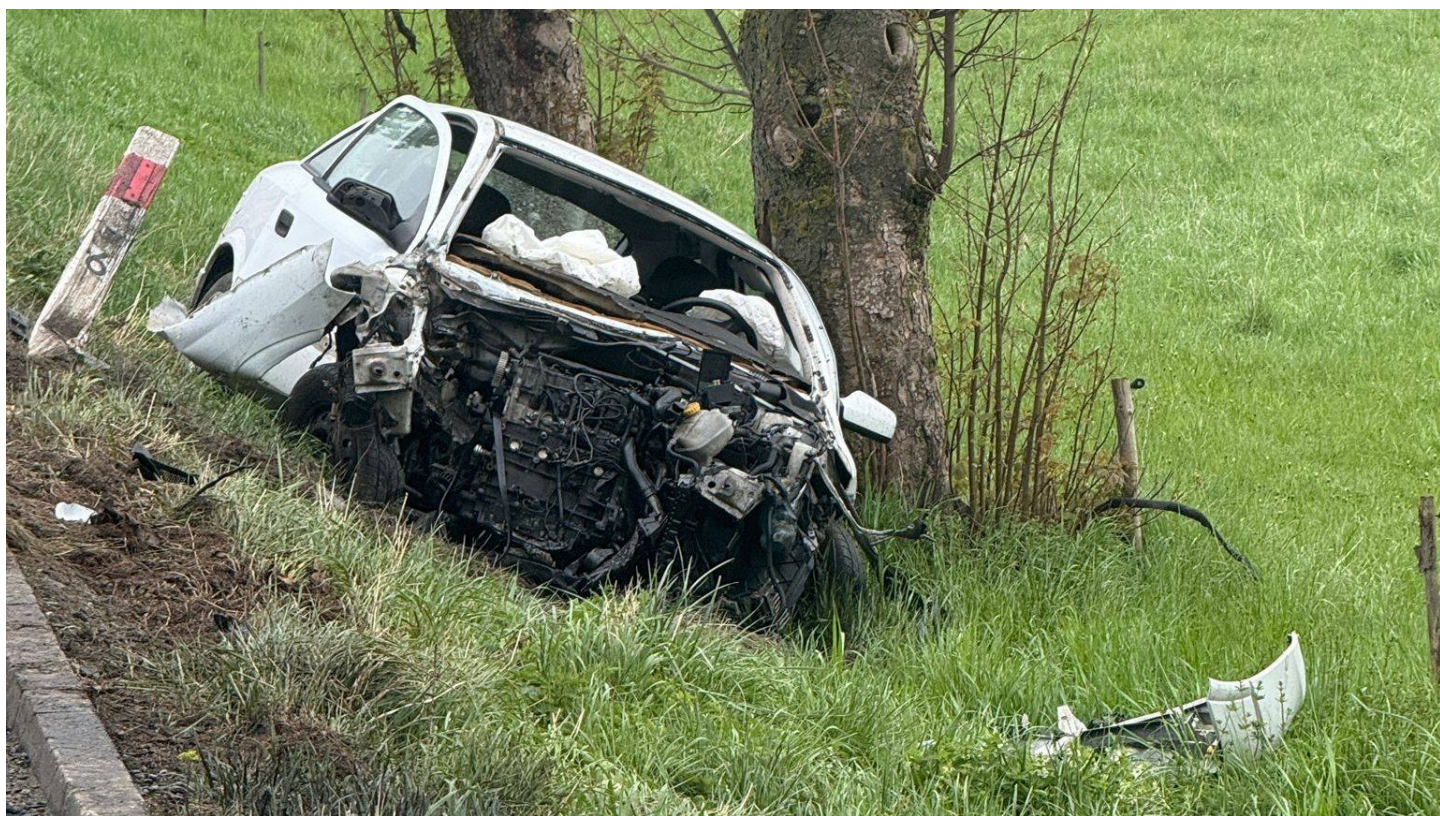
Branża meblarska pod coraz większą presją

Przedstawiciele branży od dawna alarmują, że sytuacja producentów mebli staje się coraz trudniejsza. Spada rentowność firm, a konkurencja z zagranicy stale rośnie.

Polskie zakłady mają nie wytrzymać konkurencji już nie tylko z produktami z Azji, ale i z rywalami z Europy Wschodniej.

źródło: infoprasnysz.pl, money.pl

Potężne uderzenie w drzewo na Mazurach. Przód auta został zmiażdżony



Z auta zostały wrak i pocięta blacha. Poranne uderzenie na Mazurach wyglądało dramatycznie. Przód samochodu został kompletnie zmiażdżony.

Groźny wypadek przed Wilkasami

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło w środowy poranek na trasie przed miejscowością

Wilkaski w gminie Giżycko. Około godziny 7:00 kierujący samochodem osobowym stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z jezdni.

Auto z dużą siłą uderzyło w przydrożne drzewo. Choć zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, kierowca nie odniósł obrażeń wymagających pomocy medycznej.

Policja apeluje o rozsądek za kierowcą

Funkcjonariusze po raz kolejny apelują do kierowców o

ostrożność i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drogach. Policja przypomina, że chwila nieuwagi może doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencji.

Służby apelują o zachowanie bezpiecznej prędkości, unikanie gwałtownych manewrów i większą ostrożność.

Atak na osiedlu w Olsztynie. Mężczyzna trafiony w głowę rozbitą butelką



Spokojny wieczór na jednym z olsztyńskich osiedli nagle zamienił się w dramatyczną sytuację. Idący chodnikiem mężczyzna został uderzony w głowę rozbitą butelką, a sprawca uciekł. Śledczy nie mają wątpliwości — obrażenia mogły skończyć się tragedią. Zatrzymanemu 39-latkowi grozi nawet 20 lat więzienia.

Groźny atak na Osiedlu Mazurskim

Do zdarzenia doszło w sobotni wieczór 2 maja na jednej z ulic Osiedla Mazurskiego w Olsztynie. Operator numeru alarmowego otrzymał zgłoszenie od świadków, z którego wynikało, że idący chodnikiem mężczyzna został uderzony w głowę stłuczoną szklaną butelką. Sprawca po ataku uciekł z miejsca zdarzenia.

Na miejsce skierowano patrol policji oraz służby ratunkowe. Funkcjonariusze rozpoczęli ustalanie przebiegu zdarzenia i poszukiwania napastnika.

Kryminalni zatrzymali 39-latkę

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Jak przekazali śledczy, ustalenie tożsamości podejrzanego zajęło im

niespełna cztery dni.

39-latek został zatrzymany na Osiedlu Kormoran. Według policjantów mężczyzna był zaskoczony interwencją. Początkowo tłumaczył swoje zachowanie niepamięcią oraz działaniem alkoholu, jednak później przyznał się do popełnienia przestępstwa.

Biegły ocenił skutki ataku

Śledczy zasięgnęli opinii biegłego lekarza medycyny sądowej. Z ekspertyzy wynika, że sposób działania

sprawcy oraz użyte narzędzie mogły doprowadzić do bardzo poważnych obrażeń.

W związku z tym zatrzymany usłyszał zarzut usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za takie przestępstwo grozi kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek Policji i Prokuratury sąd zastosował wobec 39-latka tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Postępowanie w sprawie trwa.

źródło: KMP Olsztyn

Zamkną ważną ulicę w centrum Olsztyna. Kierowców czekają utrudnienia



fot. ZDZiT

Przed kierowcami kolejne utrudnienia w Olsztynie. Drogowcy rozpoczynają następny etap remontów ulic, a tym razem prace obejmą odcinek w centrum miasta.

Rusza kolejny etap drogowych prac w Olsztynie

Drogowcy kontynuują tegoroczny harmonogram remontów ulic. Po wcześniejszych pracach prowadzonych w różnych częściach miasta przyszedł czas na ul. Mickiewicza.

Remont będzie prowadzony etapami na trzech odcinkach: od ul. Głowackiego do ul. Kościuszki, od ul. Dąbrowszczaków do ul. Warmińskiej oraz od ul. Kościuszki do ul. Kopernika. Kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia i możliwe czasowe zmiany w organizacji ruchu.

Drogowcy frezują nawierzchnię i wymieniają asfalt

Na pierwszym fragmencie ul. Mickiewicza zakończyły się już prace związane z ustawianiem nowych krawężników. Kolejnym etapem będzie frezowanie starej nawierzchni jezdni, które zaplanowano na 18 maja 2026 roku.

Po zakończeniu tych robót wykonawca ułoży warstwę wiążącą. W następnych dniach drogowcy zajmą się również regulacją infrastruktury kanalizacji deszczowej oraz wymianą nawierzchni w zatokach postojowych. Na końcu pojawi się nowa warstwa ścieralna.

Kolejne remonty zaplanowano

na lato

Remont ul. Mickiewicza to część większego planu modernizacji miejskich ulic na 2026 rok. Jak zapowiadają drogowcy, pod koniec maja rozpoczną się również prace na ul. Lanca.

W czerwcu roboty obejmą odcinek od ul. Kościuszki do skrzyżowania z ul. Kopernika. Lipiec upłynie pod znakiem remontu fragmentu ul. Barcza — od skrzyżowania z ul. Turowskiego do ul. Krasickiego.

Druga połowa lipca i część sierpnia to z kolei prace na ul. Wilczyńskiego aż do ronda na osiedlu Generałów. W sierpniu drogowców będzie można zobaczyć również na ul. Hozjusza oraz ul. Pstrowskiego.

K. Stanowski obiecał wizytę u znanego rolnika. Kanał Zero przyjechał i ujawnił prawdę o licytacji komorniczej



fot. Kanał Zero / YouTube

Historia Romualda Rubinowicza, znanego w sieci jako „Romek Zaklinacz Byków”, poruszyła opinię publiczną. Choć Krzysztof Stanowski planował wizytę w jego gospodarstwie już rok temu, dopiero niedawna interwencja widza na antenie Kanału Zero sprawiła, że ekipa reporterska dotarła na Warmię, by nagłośnić dramatyczną walkę o ojcowiznę.

Krzysztof Stanowski

zapowiedział wizytę już rok temu

Wszystko zaczęło się od fascynacji autentycznością. Już około rok temu Krzysztof Stanowski zauważył Pana Romualda w mediach społecznościowych, określając go mianem „całkowitego pasjonata”, który w niesamowity sposób opowiada o swoich zwierzętach. Wówczas padła pierwsza zapowiedź: „Trzeba do niego jechać z kamerą, bo takich ludzi trzeba podziwiać...”. Mimo szczerych chęci, Stanowski przyznał później, że choć wybierał się na Warmię latem zeszłego roku, ostatecznie tam nie dotarł.

Telefon, który zmienił wszystko

Przełom nastąpił podczas tegorocznej rozmowy na żywo Krzysztofa Stanowskiego z Żurnalistą w Godzinie Zero. Do studia dodzwonił się słuchacz, Pan Kamil, który przypomniał o postaci Zaklinacza Byków, ale tym razem w kontekście poważnych problemów finansowych. Widz poinformował, że syn Pana Romka wpadł w spiralę zadłużenia, co doprowadziło do licytacji komorniczej gospodarstwa. Stanowski, zaskoczony skalą problemów, o których wcześniej nie wiedział, przyznał że Kanał Zero zajmie się tematem.

Dramatyczny materiał Kanału Zero

Ekipa Kanału Zero dotarła do gospodarstwa Pana Romualda, by zrealizować obszerny materiał śledczy i biograficzny. Na miejscu okazało się, że sytuacja jest

krytyczna – dług syna, Daniela, przekroczył milion złotych. Syn rolnika, paraliżowany wstydem przed ojcem, ukrywał zaciągane „chwilówki” i kredyty na rosnące koszty produkcji rolnej, aż do momentu, gdy w drzwiach stanął komornik.

Materiał ujawnił również mroczne kulisy tzw. „pomocy” dla zadłużonych rolników. Pan Romuald i jego syn mieli paść ofiarą firmy obiecującej restrukturyzację, która zamiast pomóc, dopisała do ich zadłużenia kolejne 70 000 złotych tytułem prowizji, nie przynosząc żadnych realnych efektów.

Walka o przyszłość znanego rolnika i jego rodziny

Mimo ogromnego ciężaru finansowego, historia ta ma silny wymiar ludzki. Pan Romuald, zamiast odwrócić się od syna, postanowił stanąć z nim do walki, oddając na spłatę długów oszczędności wygenerowane dzięki swojej działalności w Internecie.

Historia Pana Romualda i jego rodziny wywołała ogromne poruszenie wśród widzów – jeden z nich, rencista, przesłał rolnikowi skromne 100 zł, co doprowadziło twardego Zaklinacza Byków do łez.

Dzięki interwencji mediów i wsparciu prawnym mecenasa Lecha Obary, licytacja gospodarstwa została wstrzymana, a rodzina Rubinowiczów wciąż walczy o ocalenie swojego sposobu na życie. Sprawa Rubinowiczów stała się symbolem problemów wielu polskich gospodarstw, które w starciu z systemem bankowym i doradcami zostają bezbronne.

Ciepły weekend rozkręcił imprezy plenerowe w Olsztynie. Kilkadziesiąt interwencji służb



Słoneczna pogoda i wysokie temperatury sprawiły, że mieszkańcy tłumnie ruszyli do parków, nad jeziora i na miejskie skwery. Nie wszyscy jednak pamiętali o obowiązujących przepisach. Straż Miejska miała w weekend pełne ręce roboty.

Picie w miejscach publicznych nadal problemem

Ciepłe dni zachęcają do odpoczynku na świeżym powietrzu. W Olsztynie wielu mieszkańców i turystów wybierało w ostatnich dniach miejskie tereny rekreacyjne, organizując spotkania i imprezy pod chmurką. Straż Miejska przypomina jednak, że spożywanie alkoholu poza wyznaczonymi ogródkami gastronomicznymi jest zabronione.

Funkcjonariusze podkreślają, że zakaz obowiązuje między innymi w parkach, na skwerach, plażach miejskich czy w okolicach jezior. Za łamanie przepisów grozi mandat.

Monitoring wyłapywał kolejne zgłoszenia

W ciągu trzech dni ubiegłego weekendu strażnicy przeprowadzili kilkadziesiąt interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu oraz jego skutkami. Część

zgłoszeń dotyczyła osób zakłócających porządek publiczny, inne osób będących w stanie silnego upojenia alkoholowego.

W wielu przypadkach konieczna była pomoc osobom, które nie były w stanie samodzielnie się poruszać. Niektóre z nich zostały przewiezione do izby wytrzeźwień.

„Pomocnym w tej kwestii jest monitoring miejski, który skutecznie ujawnia amatorów spożywania alkoholu w przestrzeni publicznej” – informuje Straż Miejska.

Zgłoszenia od mieszkańców i turystów

Jak podkreślają strażnicy, sygnały o nielegalnym spożywaniu alkoholu napływały zarówno od mieszkańców Olsztyna, jak i od turystów odwiedzających miasto podczas weekendowego wypoczynku.

Straż Miejska apeluje o rozsądek i przypomina, że interwencje dotyczą nie tylko łamania przepisów, ale

często także konieczności udzielenia pomocy osobom znajdującym się pod silnym wpływem alkoholu.

Żądali wydania pieniędzy jako policjanci i prokuratorzy. Grupa przestępcza z wyrokami



Podszywali się pod policjantów i prokuratorów, przekonując ofiary do przekazywania pieniędzy. W sprawie zorganizowanej grupy oszustów działającej w Polsce i Wielkiej Brytanii zapadł właśnie wyrok.

Grupa działała w Polsce i Wielkiej Brytanii

Sprawa dotyczy ośmioosobowej grupy przestępczej, która działała od lutego do kwietnia 2024 roku na terenie Polski oraz Wielkiej Brytanii. Śledztwo prowadziła Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, a akt oskarżenia skierowano do sądu w grudniu 2025 roku.

Według ustaleń śledczych członkowie grupy telefonowali do pokrzywdzonych, podając się za policjantów lub prokuratorów. W trakcie rozmów przekonywali swoje ofiary, że środki zgromadzone na rachunkach bankowych są zagrożone utratą i należy je przekazać na wskazane konta lub wypłacić w celu

„zabezpieczenia”.

Ponad milion złotych strat

W toku śledztwa ustalono 30 osób pokrzywdzonych. Łączna kwota strat przekroczyła milion złotych. Prokuratura przedstawiła oskarżonym ponad 100 zarzutów związanych między innymi z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej i oszustwami finansowymi.

„Członkowie grupy telefonicznie kontaktowali się z pokrzywdzonymi, przedstawiając się jako policjanci lub prokuratorzy” – przekazał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski.

Surowe wyroki dla oskarżonych

Wyrok w sprawie zapadł 8 maja 2026 roku przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów.

Najwyższy wyrok usłyszała Milena Ł., którą skazano na 12 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. Marcin B. został skazany na 10 lat więzienia.

Wobec pozostałych członków grupy sąd wymierzył kary od roku do 5 lat pozbawienia wolności – w zależności od roli, jaką pełnili w przestępczym

procederze.

Sąd nakazał naprawienie szkód

Oprócz kar więzienia sąd zobowiązał oskarżonych do naprawienia szkód wyrządzonych pokrzywdzonym oraz orzekł przepadek korzyści osiągniętych z przestępstwa.

Wyrok nie jest prawomocny.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Olsztynie

Syn zabił ojca. Prokuratura chce umorzenia sprawy



43-latek miał brutalnie zaatakować własnego ojca, a później grozić kolejnym członkom rodziny. Choć śledczy zakończyli już postępowanie, mężczyzna najprawdopodobniej nie odpowie przed sądem w tradycyjnym procesie karnym.

Rodzinny dramat w Rudzienicach

Do tragicznych wydarzeń doszło 16 lipca 2025 roku w Rudzienicach w powiecie iławskim. Według ustaleń śledczych Ireneusz K. zaatakował swojego ojca Piotra K., zadając mu liczne uderzenia drewnianą sztachetą, głównie w okolice głowy. Następnie miał zepchnąć go

z tarasu znajdującego się na wysokości ponad trzech metrów.

Mężczyzna pozostawił ciężko rannego ojca bez pomocy i oddalił się z miejsca zdarzenia.

Śledczy ujawnili przyczynę śmierci

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, Piotr K. zmarł wskutek ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej spowodowanej rozległymi obrażeniami głowy i utratą krwi.

Śledczy ustalili również, że po zdarzeniu Ireneusz K. udał się do sąsiedniej miejscowości, gdzie groził śmiercią trojgu członkom swojej rodziny. Pokrzywdzeni obawiali się spełnienia gróźb, dlatego na miejsce wezwana została policja oraz ratownicy medyczni.

Prokuratura: podejrzany był niepoczytalny

Prokuratura Rejonowa w Ławie zakończyła już śledztwo w tej sprawie. 21 kwietnia 2026 roku do Sądu Okręgowego w Elblągu trafił wniosek o umorzenie postępowania karnego wobec Ireneusza K. oraz o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w zakładzie psychiatrycznym.

Powodem jest opinia sądowo-psychiatryczno-

psychologiczna sporządzona po obserwacji podejrzanego.

„W chwili czynów nie był on w stanie rozpoznać ich znaczenia i pokierować swoim postępowaniem, był niepoczytalny” – poinformowała prok. Ewa Ziębka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu.

Biegli ostrzegają przed wysokim ryzykiem

Specjaliści wskazali u Ireneusza K. między innymi zaburzenia psychiczne, zespół zależności alkoholowej, przebyty zespół abstynencyjny oraz otępienie.

W opinii biegłych istnieje wysokie ryzyko, że mężczyzna ponownie dopuści się podobnych czynów przeciwko życiu i zdrowiu innych osób. Dlatego uznano, że konieczne jest zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

„W ocenie biegłych, inne środki zabezpieczające są niewystarczające do zredukowania takiego zagrożenia” – przekazała prok. Ewa Ziębka.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Elblągu

Miliony na remonty dróg pod Olsztynem. Ruszają inwestycje w trzech gminach



Miliony złotych trafią na drogi pod Olsztynem. Powiat właśnie podpisał umowy na inwestycje, które mają zmienić codzienne dojazdy mieszkańców trzech gmin.

Powiat podpisał umowy na przebudowę dróg

11 maja władze powiatu olsztyńskiego podpisały umowy z wykonawcami, którzy zrealizują cztery inwestycje drogowe na terenie gmin Barczewo, Gietrzwałd i Świątki. Modernizacje obejmą odcinki dróg wykorzystywane każdego dnia przez mieszkańców do dojazdów do pracy, szkół oraz punktów usługowych.

Samorząd pozyskał na realizację inwestycji ponad 8 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dofinansowanie pokryje 70 proc. kosztów kwalifikowanych, natomiast wkład własny zapewnią wspólnie powiat olsztyński oraz samorządy gminne.

„Każda inwestycja, a szczególnie drogowa, która poprawia bezpieczeństwo, jest dla nas strategiczna” – powiedział starosta olsztyński Andrzej Abako.

Cztery inwestycje w trzech

gminach

Jednym z zadań będzie przebudowa drogi powiatowej nr 1370N w miejscowości Siła. Inwestycja o wartości ponad 2,1 mln zł obejmie m.in. poszerzenie drogi, wykonanie nowej nawierzchni, poprawę odwodnienia oraz przebudowę przystanku autobusowego. Wykonawcą została firma As-Drog.

Kolejna inwestycja dotyczy drogi powiatowej nr 1465N w rejonie Kapłityn. W ramach prac droga gruntowa zostanie przebudowana na nawierzchnię z kostki brukowej. Zaplanowano także modernizację kanalizacji i odwodnienia. Zadanie wykona spółka KATOPI LC.

W gminie Świątki modernizowana będzie droga powiatowa nr 1401N na odcinku Skolity – Gołogóra. Zakres prac obejmie m.in. poszerzenie jezdni, wymianę nawierzchni oraz odtworzenie poboczy.

Największym zadaniem będzie rozbudowa drogi powiatowej nr 1483N prowadzącej do skrzyżowania z drogą krajową nr 16. Inwestycja o wartości przekraczającej 4,2 mln zł zostanie zrealizowana przez firmę STRABAG.

Samorządy wspólnie finansują inwestycje

Władze powiatu podkreślają, że realizacja inwestycji jest możliwa dzięki współpracy pomiędzy samorządami.

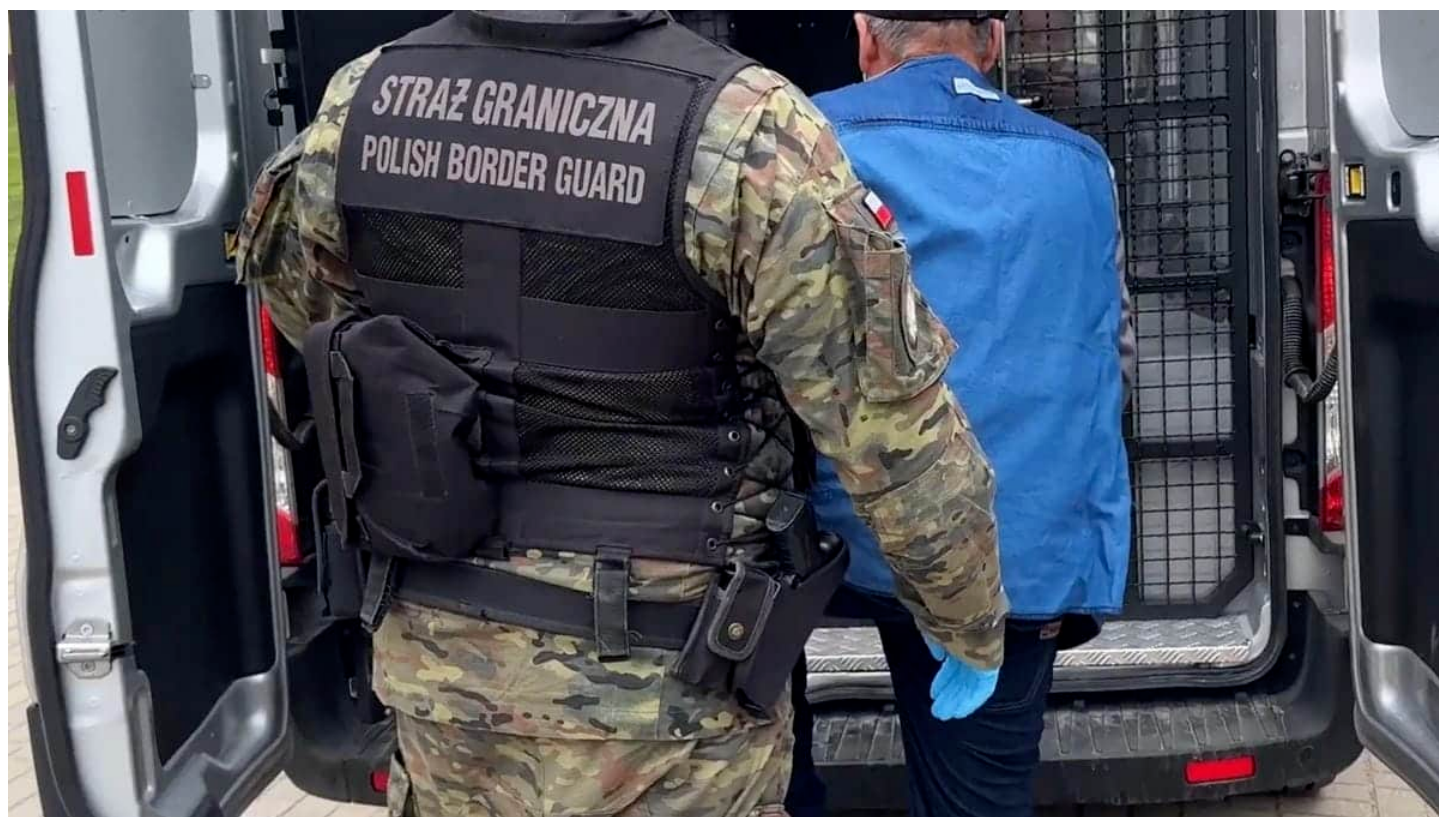
„To inwestycje, które nie powstałyby bez partnerskiego podejścia. Gminy Gietrzwałd, Barczewo

i Świątki dokładają do tych zadań realne środki” – podkreślał Andrzej Abako.

Prace zakończą się w 2026 roku

Powiat Olsztyński zakłada, że wszystkie inwestycje zakończą się w trzecim i czwartym kwartale 2026 roku. Samorząd podkreśla, że modernizacja infrastruktury drogowej ma poprawić bezpieczeństwo oraz komfort podróżowania mieszkańców regionu.

Takich cudzoziemców Polska nie chce. Straż Graniczna wywiozła ich z kraju



fot. W-MOSG

Funkcjonariusze Straży Granicznej przeprowadzili kolejne deportacje cudzoziemców przebywających w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie. Wśród wydalonych znaleźli się obywatele Gruzji, Indii, Mołdawii, Tadżykistanu i Turcji. Niektórzy przebywali w Polsce nielegalnie, inni mieli problemy z prawem.

W ostatnich dniach funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej eskortowali cudzoziemców z ośrodka w Kętrzynie na lotnisko. Mężczyźni zostali zobowiązani do opuszczenia terytorium Polski i wrócili do swoich krajów pochodzenia.

W grupie deportowanych znaleźli się obywatele Gruzji, Indii, Mołdawii, Tadżykistanu oraz Turcji. Jak

podkreślają służby, część z nich naruszyła przepisy dotyczące legalnego pobytu na terenie naszego kraju.

Straż Graniczna poinformowała, że wobec obywatela Mołdawii oraz Tadżykistanu wydano decyzje zobowiązujące do powrotu z uwagi na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Z kolei obywatel Indii, Turcji, Mołdawii oraz jeden Gruzin nie posiadali dokumentów uprawniających ich

do legalnego pobytu w Polsce. Drugi z obywateli Gruzji był natomiast wielokrotnie karany za kradzieże.

cudzoziemców na lotnisko i nadzorowali ich wyjazd z Polski.

Cała operacja odbyła się pod nadzorem funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy doprowadzili

źródło: W-MOSG

Mężczyzna leżał w krzakach przy ruchliwej ulicy. Nikt mu nie pomógł



fot. Straż Miejska w Elblągu

Nieprzytomny mężczyzna leżał w krzakach w miejscu, obok którego przechodziło wiele osób. Dopiero patrol Straży Miejskiej zauważył zagrożenie i ruszył z pomocą.

Strażnicy zauważyli nieprzytomnego mężczyznę

Do zdarzenia doszło 11 maja podczas patrolu Straży Miejskiej w Elblągu. Funkcjonariusze zauważyli leżącego w krzakach mężczyznę, który był nieprzytomny i wymagał natychmiastowej pomocy.

Jak podkreślili strażnicy, miejsce nie znajdowało się na uboczu. Mimo to wcześniej nikt nie zareagował na sytuację mężczyzny.

Funkcjonariusze od razu przystąpili do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Udrożnili drogi oddechowe oraz wezwali Zespół Ratownictwa Medycznego.

Mężczyzna trafił do szpitala

Po przyjeździe ratowników medycznych mężczyzna został zabrany do szpitala. Dzięki szybkiej reakcji patrolu pomoc dotarła na czas.

Straż Miejska podkreśla, że podobne sytuacje pokazują, jak ważna jest empatia i zainteresowanie losem drugiego człowieka. Czasami wystarczy jeden telefon lub chwila uwagi, by uratować komuś zdrowie, a nawet życie.

Straż Miejska apeluje do mieszkańców

Strażnicy apelują, aby nie pozostawać obojętnym

wobec osób, które mogą potrzebować pomocy. W przypadku zauważenia niepokojącej sytuacji należy jak najszybciej powiadomić odpowiednie służby.

źródło: Straż Miejska w Elblągu

Wilki pod Olsztynem. Drapieżniki widziane blisko domów w kilku miejscowościach



fot. RDLP/Krzysztof Ptak Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Mieszkańcy alarmują o kolejnych obserwacjach wilków w pobliżu zabudowań. Zwierzęta były widziane w okolicach Olsztyna. Samorząd wydał specjalny komunikat i apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności.

Mieszkańcy zgłaszają kolejne obserwacje wilków

Władze gminy Dywity opublikowały komunikat dotyczący pojawiania się wilków na terenie gminy. Jak podkreślono, informacje o drapieżnikach napływają z różnych miejscowości, a część mieszkańców relacjonuje, że zwierzęta podchodziły bardzo blisko domów.

W komentarzach pod komunikatem mieszkańcy wskazywali konkretne lokalizacje. Wilki miały być widziane m.in. w okolicach Ługwałdu, Różnowa, Gradek, Gadów oraz Bukwałdu. Pojawiły się także informacje o zwierzętach przemieszczających się przez drogi i okolice jezior.

Gmina apeluje o ostrożność

Samorząd przypomina, że wilki są zwierzętami płochliwymi i zazwyczaj unikają kontaktu z człowiekiem. Jednocześnie podkreślono, że drapieżniki mogą zbliżać się do siedzib ludzkich w poszukiwaniu pożywienia lub kierowane ciekawością.

W komunikacie przekazano mieszkańcom szereg zasad bezpieczeństwa przygotowanych przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Dotyczą one przede wszystkim odpowiedniego zabezpieczania odpadów i niewystawiania jedzenia w miejscach dostępnych dla dzikich zwierząt.

„Wilki z natury są zwierzętami płochliwymi i unikają kontaktu z ludźmi” – przypomina Gmina Dywity, powołując się na informacje Regionalnej Dyrekcji

Jak zachować się podczas spotkania z wilkiem?

Urząd przypomina, jak należy zachować się w sytuacji bezpośredniego spotkania z wilkiem. Jeśli zwierzę podejdzie zbyt blisko lub zacznie zachowywać się agresywnie, należy przede wszystkim zachować spokój.

Mieszkańcy proszeni są również o zgłaszanie takich sytuacji do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, straży gminnej lub pod numer alarmowy 112.

Wilk jest w Polsce gatunkiem chronionym

Wilk znajduje się pod ścisłą ochroną. Za jego zabicie lub kłusowanie grozi kara nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

W przypadku szkód wyrządzonych przez wilki właściciele mogą ubiegać się o odszkodowanie w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie.

źródło: Gmina Dywity

Chciał zaimponować driftem? Wszyscy oglądają jego popisy, on ogląda mandat



Niebezpieczne popisy 27-latka zakończyły się wysokim mandatem i utratą prawa jazdy. Mężczyzna celowo wprowadzał auto w poślizg, a jego zachowanie zostało zgłoszone policji przez świadków. Funkcjonariusze przypominają, że nowe przepisy wobec takich kierowców są wyjątkowo surowe.

Niebezpieczne popisy na drodze

Pod koniec kwietnia do iławskiej policji wpłynęło zgłoszenie dotyczące kierowcy, który Mercedesem na terenie Ząbrowa w gminie Iława wykonywał niebezpieczne manewry. Według świadków mężczyzna celowo wprowadzał pojazd w poślizg,

stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Iławie. Mundurowi rozpoczęli czynności wyjaśniające i przeanalizowali zarówno

Policjanci szybko ustalili kierowcę

W trakcie prowadzonych działań udało się ustalić sprawcę wykroczenia. Okazał się nim 27-latek, który przyznał się do swojego zachowania.

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych oraz 10 punktami karnymi. To jednak nie koniec konsekwencji. Zgodnie z obowiązującymi przepisami stracił także prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

Nowe przepisy są bardzo

surowe

Policjanci podkreślają, że nowe regulacje mają ograniczyć niebezpieczne zachowania na drogach. Zakazane jest nie tylko celowe doprowadzanie auta do poślizgu, ale również świadome odrywanie kół od nawierzchni.

„Od 30 marca 2026 roku obowiązują nowe przepisy zakazujące m.in. celowego wprowadzania pojazdu w poślizg” – przypomina policja.

Za tego typu wykroczenia kierowcom grożą wysokie mandaty, punkty karne oraz czasowa utrata prawa jazdy. Funkcjonariusze zapowiadają, że wobec osób łamiących przepisy nie będzie taryfy ulgowej.

źródło: KWP

Groźny wirus atakuje. Służby potwierdziły dwa duże ogniska w warmińsko-mazurskim



W związku z wystąpieniem groźnego wirusa służby prowadzą intensywne działania w dwóch miejscowościach w regionie. Skala problemu jest bardzo duża i konieczna była natychmiastowa interwencja.

Grypa ptaków na fermie pod

Olsztynem

Jedno z największych ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków wykryto w Trękusku w powiecie olsztyńskim.

Na fermie utrzymywano około 80 tysięcy indyków. Po potwierdzeniu obecności wirusa wdrożono procedury bezpieczeństwa i rozpoczęto likwidację całego stada.

„Ptaki zostały uśpione, obecnie trwa ich transport do zakładu utylizacyjnego. Głównym źródłem choroby są dzikie ptaki, które pozostawiają wirusa w środowisku wraz z odchodami” – powiedziała Dorota Daniluk, zastępca Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

Kolejne ognisko w powiecie działdowskim

Drugie ognisko potwierdzono w miejscowości Koszelewy w gminie Rybno. Choroba pojawiła się na dużej fermie indyków liczącej niemal 26 tysięcy sztuk drobiu.

Jak podał KanałWM, w gospodarstwie znajdowało się pięć kurników z ptakami w różnym wieku. Choć wirusa wykryto początkowo tylko w jednym obiekcie, służby zdecydowały o likwidacji całego stada, aby zapobiec

dalszemu rozprzestrzenianiu się choroby.

„Na terenie powiatu działdowskiego wystąpiło ognisko wysoce zjadliwej grypy ptaków. Wystąpienie ogniska potwierdzono 11 maja w miejscowości Koszelewy” – przekazała w rozmowie z portalem KanałWM Dorota Daniluk.

Straty mogą sięgać milionów złotych

Według informacji przekazanych przez kanałwm.pl, straty związane tylko z likwidacją stada w Koszelewach mogą wynieść nawet około 4 milionów złotych. Służby prowadzą działania w warunkach podwyższonego rygoru sanitarnego, aby ograniczyć ryzyko dalszego rozprzestrzeniania się wirusa.

Weterynarze apelują do hodowców o zachowanie szczególnej ostrożności i przestrzeganie zasad bioasekuracji. Chodzi między innymi o zabezpieczenie paszy i wody przed kontaktem z dzikim ptactwem oraz ograniczenie dostępu osób postronnych do ferm.

źródło: Radio Olsztyn, KanałWM

Niezwykłe chwile w Mazurskim Parku Krajobrazowym. Słynny bocian Krutek wychowuje pięć piskląt



fot. Mazurski Park Krajobrazowy/G. Zawrotny

W gnieździe słynnego bociana Krutka pojawiło się pięć piskląt. To wyjątkowy moment dla obserwatorów przyrody i pracowników Mazurskiego Parku Krajobrazowego. Teraz przed bocianią rodziną najtrudniejszy etap - intensywna opieka nad młodymi.

Pięć piskląt w gnieździe Krutka

Mazurski Park Krajobrazowy przekazał radosną informację o bocianie rodzinie z Krutyni. Krutek i jego partnerka zostali rodzicami pięciu młodych piskląt. Tak liczny lęg należy do rzadkości i wzbudza ogromne zainteresowanie miłośników przyrody.

Jeszcze niedawno obserwatorzy śledzili pojawienie się pięciu jaj w gnieździe. Teraz wszystkie młode są już na świecie, a internauci mogą podglądać kolejne etapy życia bocianie rodziny.

Bociani rodzice mają przed sobą trudny okres

Najbliższe tygodnie będą dla dorosłych bocianów ogromnym wyzwaniem. Wychowanie pięciu młodych wymaga stałego zdobywania pożywienia oraz ochrony

piskląt przed chłodem, deszczem i silnym słońcem.

Przez około dwa miesiące młode bociany pozostają w gnieździe i są całkowicie zależne od rodziców. To właśnie teraz kluczowe znaczenie będą miały warunki pogodowe oraz dostępność pokarmu na okolicznych terenach.

Internauci śledzą życie bocianie rodziny

Historia Krutka od lat cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu i internautów. Publikacje Mazurskiego Parku Krajobrazowego regularnie pokazują życie ptaków i pozwalają obserwować naturę bez ingerencji człowieka.

Pracownicy parku trzymają kciuki za rozwój młodych

bocianów i liczą, że wszystkie pisklęta szczęśliwie
dorosną do pierwszych lotów.

źródło: Mazurski Park Krajobrazowy

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	132/2026
Data wydania	12 maja 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.